

GŁOS PODLASKI

— TYGODNIK —
PRAWDA I PRACA

Konto P.K.O. Nr. 68.364

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska Nr 1 tel. 275
przyjmuje w dni powszednie od godziny 10 — 13

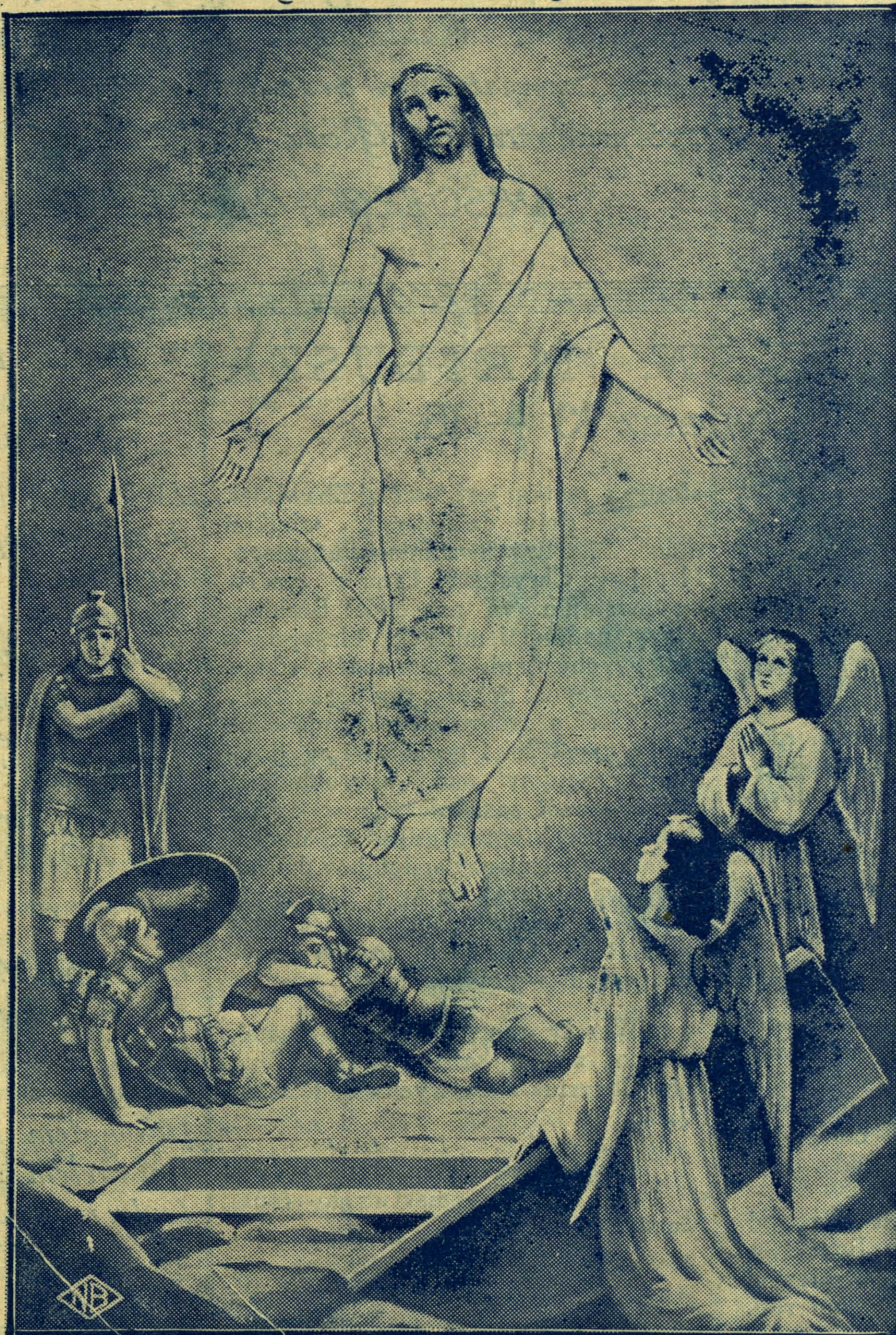
Cena numeru 10 groszy.

WIELKOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA

I dzisiaj, po dwóch tysiącach lat od Zmartwychwstania Jezusa, wszystko co żyje, wita dzień Wielkiej Nocy.

Uroczystym dźwiękiem rozbrzmiewają głosy dzwonów i głoszą św. dzień, w którym Boski Zbawiciel złamał umowę śmierci i wyszedł zwycięsko z grobu triumfując nad swymi wrogami, nad śmiercią, nad grzechem i piekłem.

„Ten jest dzień który uczynił Pan, radujmy się i weselmy się



CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ
ALLELUJA!

w nim", bo to jest dzień światła i życia.

Święto Zmartwychwstania Pańskiego daje pewność, że po trudach i mokołach, po walkach i śmierci nastąpi dla nas zmartwychwstanie.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot: Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie" (Jan II, 25)

Miłość, radość i męstwo, oto dzisiejsze zadania i nowość życia, do której nas woła zmartwychwstanie Chrystusa.

Z okazji wielkiej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, Redakcja „Głosu Podlaskiego” spieszny złożyć najgłębsze uczucia i hołd synowski Jeh Eksecalanejom:

Biskupowi Ordynariuszowi

Dr. Henrykowi Przeździeckiemu

i

Biskupowi Sufraganowi

Dr. Czesławowi Sokołowskiemu.

Redakcja ma zaszczyt przesłać najlepsze życzenia świąteczne Prześwientej Kapituły Katedralnej i Janowskiej, Czei najgodniejszym Księżom Proboszczom i Jeh Współpracownikom, Rektorom i Prefaktom, oraz Zaenym Protektorom, Przenumeratorom, Sympatykom oraz wszystkim Drogiem Czytelnikom i Współpracownikom Głosu Podlaskiego.

WESOŁEGO ALLELUJA

EWANGELIA ŚW. MATEUSZA rozdz. XIX, wiersz 13 — 16.

W. Śliwina - Lublin

Wtedy mu przyniesiono dzieci, aby ręce włożył na nie i modlił się. A uczniowie łajali im. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechajcie dzieć, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, albowiem takowych jest królestwo niebieskie. A gdy włożył na nie ręce, poszedł stamtąd.

Jezus Chrystus nie twierdzi, jakoby królestwo Boże należało jedynie do dzieci, ale wyraźnie podkreśla, że należy do takich ludzi, którzy odznaczają się zaletami niewinnego, bez fałszu i obłudy, odznaczającego się prostotą ducha, dziecka.

Grecy opowiadają o swym bohaterze, Herkulesie, że w młodości swej spotkał on na rozstajnych drogach dwie niepodobne do siebie dziewice: rozkosz i cnotę. Pierwsza usiłowała go podbić swym czarem, druga poważna, przepowiedziała mu wiele cierpienia, a w nagrodę za cierpienia zapewniła nieśmiertelną nagrodę. Herkules wybrał cnotę.

Cnota ma pierwszeństwo przed królestwami i tronami. Bogactwa świata oręż i technika są niczym w porównaniu z cnotą. Wysoki ród, tytuły, zaszczyty, bogactwa i piękność błędna w obliczu zalet, składających się na miano cnoty. „Cnota sprawia, że jesteśmy podobni Bogu” — mówi św. Bernard. Cnotliwy jest przyjacielem Boga, bo spełnia jak najsumienniejszą wolę Stwórcy Najwyższego. „Ktobykolwiek uczynił wolę Ojca Mego, który jest w niebieszech, ten bratem Moim i

siostrą i matką jest” — mówi Zbawiciel. W dniu dzisiejszym, wielkim dniu Zmartwychwstania Pańskiego, błagajmy Chrystusa Pana o zmartwychwstanie w nas cnot Boskich: wiary, nadziei i miłości; błagajmy o zmartwychwstanie w nas siedmiu cnot głównych: pokory, posłuszeństwa, łagodności, szczodrości, umiarkowania, czystości i gorliwości w dobrym; Pracujmy nad wyrobieniem czterech cnot zasadniczych w życiu: roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa. Pamiętajmy dzisiaj, że najważniejszą cnotą i najszczytniejszą ze wszystkich jest miłość Boża i bliźniego. Ona jest koroną i wykończeniem wszelkich cnot.

Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał, Tego dnia Chrystus zmartwychwstał! Alleluja!

I my zmartwychwstanimy, bo w nas cnoty zmartwychwstaną. Amen.

ks. B. K.

Ludu mój...

Ludu mój, ludu!

Jam jest Bóg Człowiek,
Zwycięzca!

Nieomylny w czynie i słowie!
Triumfu syty i cudu...

Zmogli mnie twoi siepacze
Bo pozwoliłem im na to...

W boskość i moc

Zwątpiły serca prostacze,
Gdy DOKONAŁA SIĘ Ofiara
czysta...

Lecz otom Zmartwychwstał.
Zmartwychwstał!

Bom jest Bóg!

Człowiek — Bóg!

Dokonałem największego Cudu

I otwarłem ci niebios próg—

Ludu mój! ludu!

**Pamiętajmy w czasie Świąt
o rodzinach biednych i głodnych!**

BISKUP PODLASKI

Podlasie miłowało i miłuje Ojczyznę. Na największe dla niej zdobywało się ofiary. Do tych ofiar jest zawsze gotowe.

Podlasie nie chce być znowu w niewoli. Żyjemy obecnie w okresie niepokoju. Żyjemy w czasach niepewności jutra, to jest, czy jutro nie będzie szalała wojna.

Nauka Chrystusa Pana, nauka miłości i sprawiedliwości jest podeptana. Należy przeto wszystko czynić, aby być ustawicznie gotowym do odparcia możliwego ataku na granice Ojczyzny naszej.

Najmilsi, pomagajmy, każdy według możliwości swojej, aby wojsko nasze było jak najlepiej wyszkolone i uzbrojone, aby mogło skutecznie odpierać ataki nieprzyjacielskie.

W tym przeto celu datkami naszymi wspierajmy, zasilajmy **Fundusz Obrony Narodowej**, przyjmujemy udział w **Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej**.

Każdy grosz na ten cel złożony oddała klęski wojny!

Wielebne Duchowieństwo niech stanie w pierwszym szeregu i przyświeca przykładem w tej tak ważnej i koniecznej pracy dla dobra Ojczyzny.

Kto prędko daje, podwójnie daje.

Boże, zmiłuj się nad Polską, zmiłuj się nad całym światem!

Mario, Matko nasza, módl się za nami.

Dan w Siedlcach, 31 marca 1939 r.

† HENRYK BISKUP

W najbliższą niedzielę Wielebne Duchowieństwo po naukach przeczyta to orędzie. Będzie się też starało informować proszących o wyjaśnienia, gdzie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej składać, gdzie Pożyczkę Przeciwlotniczą nabywać.

† HENRYK BISKUP

Lwy i Orły.

"A na tej ziemi lud się położył
Lew, co przed światem straż trzymał wciąż
Gdy wstrząsnął grzywą, gdy brew nasrożył,
Kłębem się zwijał pogaństwa wąż..."
K. Ujejski

Umiłowanie wolności — ta najistotniejsza cecha charakteru naszego narodu — dominowała zawsze w naszych dziejach i dominuje dotąd niezmiennie. O wolność wiary i narodu gotowi byliśmy zawsze walczyć aż do triumfu. *Przedmurzem chrześcijaństwa byliśmy i jesteśmy.* Miłujący pokój naród polski zrywał się zawsze do boju, kiedy zachodziła potrzeba stanąć w obronie zagrożonej wolności.

Ten instynkt narodu polskiego nigdy nie zawodził. Nie wojowaliśmy bez istotnej potrzeby, ale w potrzebie stawaliśmy się groźni. Stąd też

każda wojna nazywała się u nas *potrzeba*.

Zaledwie parę dni minęło od wiadomości o rozpisaniu pożyczki na dozbrojenie Polski w powietrzu.

Jeszcze subskrypcja nie została otwarta, a oto zgłoszone sumy — poważne i drobne — sięgają już wielu milionów. Ludzie się prześcigają w gotowości, oddają wszystko.

Co to się stało?

Prostu — mamy oczy otwarte i chcemy być gotowi tak, aby naszej wolności i dzisiaj nikt się nawet nie ważył zagrozić. Rozumiemy, że tylko moralnym i silnym narodem nic nie zagraża — narodem zwartym duchowo i uzbrojonym we wszelkie środki współczesnej techniki wojennej.

Wyrazem jasnego zrozumienia tej rzeczywistości jest obecna zwarta postawa całego narodu wobec ostat-

d. c. str. 186

Księża w walce o wolność Polski

W prasie, wrogiej Kościołowi Katolickiemu, spotyka się od czasu do czasu, tak niby uboczne i mimowoli, artykuły, skierowane ostrze nienawiści na duchowieństwo nasze. Przedstawia się w tych artykułach księdza, jako jakiegoś „nicponia“ bez ideałów i ofiar, jakiegoś „sprzedawczyka“, który tylko czychał na zdradę Państwa. Cel takich artykułów jasny, zamiary takiego bazgrania piórem wyraźne: podsycać nienawiść i wzdargę dla sukni kapłańskiej, a nawet dla zakonnego habitu.

Prasa wroga kościołowi zupełnie zamilcza o takich kapłanach, którzy na polu religijnym, społecznym i narodowym, złożyli siebie, jako całopalną ofiarę. Nigdy nie wspomną o trudach, ofiarach i krwi przelanej przez duchowieństwo na ołtarzu ojczyzny. Za wszelką cenę unikać będą tematów o działalności księży — polaków, którzy jako prości żołnierze z bronią w rękę, jako dowódcy oddziałów i naczelnicy obwodów powstańczych życiem swym i pracą w organizacjach niepodległościowych, nauką, i zachętą lub innymi sposobami, przyczyniali się do zmartwychwstania i rozwoju Polski.

Waprawdę ten kapłan, co złożył życie swoje w darze dla Ojczyzny, niepotrzebuje sławy od bezbożnych umysłów, ale my, żyjący na ziemi, mamy mieć wierny obraz prawdy.

Wyszła książka w tych dniach p. t. „Księża w walce o wolność Polski“ S. L., nakładem Mariańskiego Instytutu Różańcowego w Toruniu, Rybaki 59. Cena 1 zł. Zawiera 80 stron. Opowiada na podstawie dokumentów o uczestnictwie i roli księży polskich w walce o wolność i zmartwychwstanie Ojczyzny, począwszy od konferencji barskiej (1768r.) do ostatnich walk z hordą bolszewicką (1920r.).

W każdej bibliotece katolickiej powinna się znaleźć taka książka.

Gdy wrogowie kościoła zawsze nieprawiedliwi względem kapłanów, szukać będą tylko wad, błędów i ułomności, „szukając nawet w całym dziurę“, my patrzmy także na drugą stronę medalu, patrzmy na kapłanów jako oficerów duchowych, wiodących ku zwycięstwu idei Chrystusowej na każdym odcinku: religijnym, społecznym, naukowym i patriotycznym. Przekonamy się mimowoli, że nie ma drugiej grupy w narodzie polskim, biorąc z punktu zawodowego np. lekarzy inżynierów, adwokatów, którzyby mogli wykazać tak wielki procent ofiarnych jednostek w walce o wolność Ojczyzny.

St. Runie

Ciąg dalszy „Lwy i Orły”.

nich faktów dokonanych wobec świętych przykładów zastraszania i zastraszania. Wyrazem tego zrozumienia jest także jednomyślna gotowość całego narodu dania naszej sile zbrojnej w najpełniejszej mierze wszystkiego, czego jej potrzeba do skutecznego odparcia nowopogańskiego wroga.

Tu jest tajemnica powodzenia pożyczki lotniczej, pokrywanej nawet przed oficjalnym otwarciem subskrypcji.

Patriotyzm polski zadziwił całą Europę.

Anglia i Francja momentalnie wyciągnęły do nas koleżeńskie ręce.

Niemcy nigdy nie spodziewali się takiej postawy narodu polskiego.

Pisma niemieckie podnoszą lament i twierdzą, że Polskę „obcy śpiew syren wabi w inny kierunek”.

Autor tych słów zapomina, że polacy nie przebujać się za głosem „obcego śpiewu syreny”. Syrena jest herbem Warszawy a śpiew jej — to pieśń patriotyzmu, która porywa cały naród za sobą. I lepiej głosu tej syreny nie lekceważyć...

Spokojny lud, co się położył na ziemi polskiej — naród polski — ceni pokój, ale ponad pokój miłuje wolność i w jej obronie lwem groźnym stawać się umiał, a bywał groźnym — gdy wstrząsnął grzywą, gdy brew nasrożył... Kiedy zaś przyszły czasy, w których niedość jest wolności bronić tylko na ziemi, kiedy jej trzeba bronić także i ponad ziemią, wówczas i tej nowej potrzebie zdołał nasz naród zadość uczynić, nie przestając być lwem groźnym na swojej ziemi, stał się też groźnym orłem w przestworzach — ponad ziemią...

„Kto się wzbije tam, wysoko w napowietrznej straży? Kto ze słońcem — oko w oko — spotkać się odważy?”

Kto skrzydłami mgłę rozwieje? Kto się w chmurę włączy?

Kto obroni ptactwo w kniei od szponów jastrzębi?”

Kto?

Orły nasze — lotnicy polscy na polskich samolotach.

Ogłoszona pożyczka jest przeznaczona na pomnożenie zastępów tych naszych orłów. Stąd jej popularność w całym narodzie, bo jej towarzyszy zapal powszechny, płynący z umiłowania wolności.

**Pożyczka Obrony
Przeciwlotniczej od
obu Ekscelencji Bi-
skupów i od Ducho-
wienstwa miasta Sied-
lee wynosi dotąd
zł. 7970.**

W. Słiwina. Lublin. Tradycje wielkanocne.

Uroczyste święta — obok radosnego bicia serc żywych i ze spiżu, obok podniosłych obrzędów kościelnych i wzajemnych wizyt świeczek — niosą ze sobą jeszcze coś: tradycje, tradycje starszylacheckie, ludowe, a nawet sięgające czasów pogańskich. Śmigus, kraszanki, święcone i Emaus, to główna tradycyjna czwórka towarzysząca rażąco pięknemu świętu Wielkanocy.

1. **Śmigus** jest najsędziwszym staruszkim. Uwijał się po ziemi jeszcze na długi szereg wieków przed Chrystusem, znany starożytnym Indianom. U pra-słowian był postrachem Marzanny, którą jako boginię śmierci i zimy. U pierwotnych chrześcijan przeobraził się w ceremonię całkowitego chrztu na Wielkanoc, przez zanurzenie w rzece. W wiekach średnich łączono go z obmywaniem się z grzechów po wielkopostnej pokucie. Potem przekształcił się w swawolną zabawę młodzieży i starszych, bez względu na krew „szkarłatną” czy błękitną.

W polskich dworach oblewano się do upadłego. Zszeregowana służba dostarczała gościom i domownikom konwie i dzbany z wodą, aby nie tracono czasu na wycieczki do studni.

Wieś i przedmieścia uznają tylko wodę, w większej ilości — salony o parkietowych posadzkach dają zarabiać perfumeriom i składom aptecznym, za misterne „strykawki”, byle tradycji stało się zadość.

2) **Kraszanki-pisanki**. O miejscu i czasie narodzenia pisanek istnieje legenda, że jakoby Marii Magdalenie spieszącej z kobiałką jaj w rano Zmartwychwstania ukazał się Pan Jezus, a gdy nie wierząc olśnionym oczom prosiła Go o jakiś znak — skorupki jaj pokrasniały na szkarłat.

Zwyczaj malowania jaj na Wielkanoc nie ma daty swego poczęcia. Najdawniejsze kroniki wspominają o istnieniu kraszanek, które młode kobiety i dziewczęta z upodobaniem kolorowały w odwarze z łupin cebuli, albo liści malwy, aby je następnie komuś miłemu, ofiarować. A ponieważ w masach ludowych istnieje pierwiastek piękna i rodzima twórczość, więc proste „kraszenie”, z czasem przybrało formę artystycznej pisanki, o regionalnych motywach.

3. **A święcone?** Oh! święcone!

Ruina budżetu domowego, kulturowanie dwóch grzechów głównych, boleści żołądka i... finał w aptece! Ale tradycja!

Najsłynniejsze chyba było święcone u księcia Sapiehy, imci pana wojewody wileńskiego, gdzie to na olbrzymim stole stał pośrodku baranek z cukru naturalnej wielkości, a dokoła niego cztery dziki napelnione wszelkim, pieczonym mięsiwem, jako wyobrażenie czterech pór roku, i 12

jeleni pieczonych, na uczczenie każdego miesiąca roku. A żeby nie obraziły się dnie i tygodnie, dodano dla kompanii 52 placiki i 365 babek. Do tej „przekąski” była oczywiście odpowiednia ilość „kropelek”.

Święcone — to chrześcijański potomek paschy Izraela, obchodzonej na pamiątkę oswobodzenia żydów spod mocy Faraona.

Świat chrześcijan w Zmartwychwstaniu Pańskim święci uwolnienie ludzkości spod władzy szatana.

Otóż na Święcone nie należy spoglądać tylko okiem łakomczucha. Ma ono w sobie wiele przenośni, wiążących się z życiem religijnym.

Jajko — to symbol przyszłego życia. Wszak z niego wykluwa się pisklę. Drugie pojęcie symboliczne porównywa skorupę jajka, do ścian grobowca, a pisklę — do zmarłego człowieka, który w dzień Sądu Ostatecznego przebijie zaporę i wyjdzie z grobu, aby żyć wiecznie.

Ze święconym jajkiem łączą się także wierzenia ludowe. Skorupki jaj rzucają w rozsądę, na ładny płon. To samo robią z żytem, ale wówczas gdy skorupki pochodzą z jajka ofiarowanego przez życzliwą osobę. Brak urodzaju w tym roku rzuca podejrzenie, że dar pochodził z nieszczerego serca.

Dalsze przysmaki święconego mają także swój wyraz. Wyroby mięsne, to analogia paschalnego baranka. Ciasta — przypominają nam przaśne chleby Starego Testamentu. Błogosławieństwo kapłańskie tym darom, nadaje im specjalny charakter uświęcający i radosny zarazem.

4. **„Emaus”** (po ludowemu: „Meusz”) jest obchodzony w drugi dzień świąt, na pamiątkę ukazania się Chrystusa uczniom zdążającym do miasta tej nazwy. Obchód polega na wycieczkach pieszych za miasto. Krakowianie udają się pod kopiec Kościuszki. Inni — robią długi spacer do najładniejszych okolic swego miasta.

Nauczycielstwo na FON.

W dniu 27 bm. na zebraniu zarządu Koła Siedleckiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych postanowiono złożyć z funduszu Koła ofiarę w wysokości 150 zł. na Fundusz Obrony Narodowej i przesłać ją do Zarządu Głównego Towarzystwa, aby ten niezwłocznie przekazał na FON.

St. S.: Idę w górę. Poznań 1939. S. A. „Ostoja”. Cena 0,40 zł.

Jest to odbitka artykułów z Kalendarzyka kieszonkowego KSMŻ. i KSMMA. za rok 1938-39, znacznie rozszerzonych a częściowo zupełnie na nowo opracowanych. W broszurce tej znajdują cenne i ciekawe wiele pożytecznych wskazań dla urobienia samych siebie. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Po co żyć i jak. Chcę żyć lepiej. Naprzód — powoli, ale wytrwale. Niech umysł będzie bystry, bogaty w wiedzę. Materia, ciało służą. Wola, rozum sterują. Bóg prowadzi. Osobne wydanie dla druzhen, osobne dla druhów.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Polska.

Naród swej Armii i sobie.

Z ogromnym entuzjazmem przyjęło społeczeństwo polskie decyzję Rządu o rozpisaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Bez względu na zapatrywania polityczne wszyscy Polacy zdają sobie dobrze sprawę, że jedynie silna Armia może zapewnić pokój i wolność. W takich żyjemy czasach, że wszelkie umowy, pakt i zobowiązania niewiele znaczą, jeżeli nie są poparte siłą. Zrozumienie więc grożącego niebezpieczeństwa i konieczność silnej obrony były główną przyczyną przystąpienia do komitetu pożyczki lotniczej przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Na Zamku w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza odbyło się zebranie, na którym obok b. marszałka Rataja ze Stronnictwa Ludowego zajął miejsce płk. Wenda z Obozu Zjednoczenia Narodowego. Byli tam także delegaci Stronnictwa Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego, Chrześcijańskiej Demokracji, Stronnictwa Pracy i Polskiej Partii Socjalistycznej. Podpisano wspólną odezwę do Polaków.

Zjednoczenie narodu.

Pod wpływem niepokojących wieści z zagranicy, w polityce wewnętrznej nastąpiło dość znaczne odprężenie. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 8-miu profesorów wyższych uczelni i znanych w Polsce działaczy społecznych, którzy podczas trzygodzinnej konferencji przedstawili P. Prezydentowi swoje poglądy na sytuację wewnętrzną i zagraniczną Polski.

Poza tym na Zamku byli także przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, którzy złożyli P. Prezydentowi prośbę podpisaną przez pół miliona obywateli w sprawie amnestii politycznej dla przywódców ludowych.

Duże zainteresowanie wywołało także przybycie na Zamek gen. Hallera prezesa rady naczelnej Stronnictwa Pracy.

Wizyta w Londynie.

Wizyta min. Becka w Londynie dała okazję prasie zagranicznej do snucia różnorodnych przypuszczeń. Ogólnie się mówi, że rozmowy polsko-angielskie dotyczyły przede wszystkim stosunków gospodarczych. Żadnych zobowiązań politycznych nie podpisano.

Przed wyjazdem do Londynu min. Beck wraz z premierem Składkowskim przyjęci byli przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego Rydza.

Rząd francuski zaprosił min. Becka do Paryża. Przypuszczano, że podróż ta połączona będzie z wyjazdem do Londynu. Rząd polski zdecydował jednak, że min. Beck odwiedzi Paryż w terminie późniejszym.

W Warszawie odbył się zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Naro-

dowego z całej Polski. Na zjazd przybyli również Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz i premier Składkowski. Na zjeździe przemawiał szef OZN. gen. Skwarczyński o polityce wewnętrznej.

Amnestia polityczna.

W poselstwie polskim w Pradze zgłosił się K. Bagiński i W. Witos, którzy przed pięciu laty wyjechali do Czech, uchylając się od odbycia kary, wyznaczanej im w procesie brzeskim. Jedną z agencji podała, że zgłoszenie się Bagińskiego i Witosy może mieć wpływ na zmniejszenie kary. Rozeszły się także pogłoski o amnestii politycznej dla b. więźniów brzeskich.

Polska przedmurzem.

Łatwo uzyskiwane sukcesy na terenie międzynarodowym mocno rozchwaliły Niemcy. Po Austrii, Sudetach przyszła kolej na Czechy, Słowację i Kłajpedę. Strasząc wojną Europę, Hitler dość znasznie rozszerzył granice Rzeszy. To jednak nie zadowoliło Kanclerza niemieckiego. Miał on do spełnienia trzy jeszcze marzenia: Gdańsk, przeprowadzenie przez Polskę autostrady do Prus Wschodnich i przystąpienie Polski do paktu antykomiternego. Przynajmniej o tych marzeniach od czasu do czasu przypominała prasa niemiecka. Tymrazem Niemcy się przełożyły. Polska, nie czekając na żadne propozycje wyraźnie dała do zrozumienia, że na ten temat rozmawiać nie chce.

Silna postawa społeczeństwa oraz nasza potężna Armia były odpowiedzią na wszelkie marzenia.

Świat cały zrozumiał, że jedynie Polska broni Europę tak przed nawałą krzyżacką jak i bolszewicką. Z naszym stanowiskiem zaczęto się liczyć. To nie podobało się Niemcom. Zaczęły one przypominać korzyści, jakie rzekomo Polska miała uzyskać na skutek porozumienia z Rzeszą. Prasa polska jednoznacznie odpowiedziała, że Naród nasz chce żyć w zgodzie z sąsiednimi narodami, ale nie zgodzi się nigdy na panowanie Niemiec nad innymi.

Fala plotek.

Niepokojącą sytuację w Europie wyzyskały obce czynniki w Polsce dla puszczania wielu nieprawdopodobnych plotek. Przybrały one niekiedy takie rozmiary, że władze bezpieczeństwa musiały kilka osób aresztować. To podziało. Wszelkie, wypływające z chorobliwej fantazji, plotki przestały siać strach lub niepotrzebne alarmy.

Litwa.

Grożące niebezpieczeństwo ze strony Niemiec zmusiło także Litwę do porzucenia swej dotychczasowej polityki. Na czele nowego rządu stanął gen. Czernius. Celem jego jest przede wszystkim przeprowadzenie zjednoczenia narodowego i dozbrojenie Litwy.

Węgry.

Ponieważ granica słowacko-węgierska nie została ustalona, więc doszło do zbrojnego zatargu. Wojska węgierskie weszły w głąb Słowacji. Utworzono specjalną komisję, która ustaliła nowe granice. Słowacja ustąpiła Węgrom kilka powiatów i bardzo ważną linię kolejową, prowadzącą z Ungwaru do granic Polski.

Francja.

Premier Daladier w przemówieniu swoim podkreślił, że Francja nie ustąpi nikomu ani pędzi ziemi. Jest to odpowiedź na żądania włoskie w sprawie ustępstw francuskich w Afryce. Daladier oświadczył, że Francja gotowa jest zbrojnie bronić swego terytorium. Do porozumienia z Włochami tylko wówczas mogłoby dojść, gdyby nie wysuwały konieczności zmiany granic francuskich.

Włochy.

Na przemówienie Daladiera odpowiedział dwukrotnie Mussolini. Zdaniem dyktatora włoskiego Francja musi zrezygnować ze swoich interesów nad morzem Śródziemnym. Narazie Włochy nie stawiają zbyt kategorycznie swoich żądań, ale sądzą, że Francja sama zrozumie konieczność zmian.

Anglia.

Największe wrażenie w całym świecie wywołała jednak mowa premiera angielskiego Chamberlaina. Na pytania kilku posłów złożył on długie oświadczenie dotyczące Polski. Chamberlain podkreślił, że w razie jakiegokolwiek akcji, zagrażającej naszej niepodległości Anglia pośpieszy Polsce z pomocą. Poparcia tego udzieliłaby Wielka Brytania jedynie na żądanie Polski. Zobowiązanie angielskie dotyczy także sprawy gdańskiej.

Mowa premiera brytyjskiego łamie dotychczasową zasadę angielską nie mieszaną się do spraw Europy środkowej. Chociaż oświadczenie to wywarło u nas dodatnie wrażenie, to jednak nie należy zbyt liczyc na pomoc z zewnątrz. Przykładem są Czechy, które obwarowały się paktami i przymierzami, w decydującej chwili nie otrzymały znikąd pomocy. Najlepiej więc liczyć na własną armię i naród.

Niemcy.

Wygłosił także mowę kanclerz Hitler. Zaatakował on głównie Anglię za organizowanie bloku przeciwniemieckiego. Poza tym Hitler dużo mówił o pokoju, podkreślając, że Niemcy nikomu nie zagrażają.

Rumunia.

Po chwilowej uległości wobec Niemiec, Rumunia zrozumiała, że za daleko tą drogą iść nie można. Tym się tłumaczy zbliżenie rumuńsko-francuskie. W ubiegłym tygodniu zawarto bardzo korzystny dla Rumunii układ handlowy. Znaczną część swoich artykułów będzie ona wywozić do Francji.

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

Komisja Prawna Episkopatu Polski.

W dniu 29 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski pod przewodnictwem JEm. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. W posiedzeniu wzięli udział IIEE, Ks. Arcybiskup Sapieha, Jędrzejowski, Gał oraz Księża Biskupi: Przeździecki, Fulman, Łukomski, Radoński, Gawlina.

Uroczystości Wielkiego Tygodnia w Watykanie

Msze święte wraz z całym ceremoniałem liturgicznym w Wielki Czwartek i Wielki Piątek odprawi Ojciec św. w kaplicy Sykstyńskiej. W dzień Zmartwychwstania Pańskiego Papież odprawi główną Mszę świętą w Bazylice watykańskiej, po czym udzieli z balkonu zewnętrznego Bazyliki błogosławieństwa apostolskiego „urbi et orbi”.

Uroczysty Ingres Papieża do Bazyliki Laterańskiej

Dnia 17 maja r. b. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, Ojciec św. Pius XII odbędzie Ingres do Bazyliki na Lateranie. Ingres do tej Bazyliki, będącej kościołem katedralnym Miasta Wiecznego, Papież odbywa w charakterze Biskupa Rzymu.

Walka z religią w Sudetach

W Mariaschein w Sudetach, znanym z licznych pielgrzymek, zamknięto w ostatnich dniach seminarium duchowne, prowadzone przez o. o. jezuitów. W seminarium tym otrzymała wychowanie i wykształcenie większa część dzisiejszego kleru świeckiego na terenie Sudetów.

„Obca agentura działa

Blżej mierzany „Międzynarodowy Komitet Chrześcijański” (Comité Chretien International) rozsyła do wyższych dostojników Kościoła w różnych krajach i do redakcyj pism katolickich odezwę, w których wygłasza różne hasła niezgodne z zasadami nauki chrześcijańskiej, nawołując do „chrześcijańskiego antymilitaryzmu”, do przeciwstawiania się wysiłkom, czynionym w kierunku obrony kraju, do bojkotowania wojny, negując wartość uczuć patriotycznych i granic. Uważamy za wskazane przestrzec społeczeństwo katolickie przed tą agitacją.

Dziesięć nowych parafii katolickich we Wiedniu

Pierwsze miesiące b.r. przyniosły pocieszający fakt erygowania dziesięciu nowych parafii we Wiedniu. Jest to odpowiedź na propagandę reżimu nazistowskiego za występowaniem z Kościoła katolickiego.

Hojny dar Episkopatu i Duchowieństwa katolickiego na moralne dozbrojenie armii.

Wskutek inicjatywy JEm. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda Episkopat i Duchowieństwo katolickie wypłaciło na ręce Ks. Biskupa Polowego 236.055 złotych na moralne dozbrojenie armii.

JE. Ks. Biskup Gawlina przeznaczył powyższą sumę na moralne dozbrojenie armii, a zwłaszcza na zakup kaplic polowych.

Znamienna odezwa

„ruchu oksfordzkiego”

(Głos Mazowiecki Nr 72)
Londyński „Daily Express” ogłosił w tych dniach znamienną odezwę, podpisaną przez anglikańskiego biskupa Eymour, wielu wybitnych przedstawicieli anglikanizmu z Londynu, Yorku, Colchester, Cambridge, Portsmouth i Folkstone, a także dwóch zakonników anglikańskich, reprezentujących t. zw. „ruch oksfordzki” w anglikanizmie.

W odezwie tej czytamy oświadczenie, że „jedynym wyjściem z obecnego chaosu może być tylko połączenie się ze Stolicą Świętą”. Nader ostro krytykując obecne ogólne nastawienie anglikanizmu, odezwa głosi: „Współczesny anglikanizm przepojony został duchem modernizmu i kompromisowości. Tymczasem Kościół katolicki posiada mocny punkt oporu i wodza w osobie Następcy św. Piotra na ziemi. Dlatego jedynym praktycznym celem ruchu oksfordzkiego musi być połączenie się z Rzymem”.

Macierz Szkolna na ziemiach wschodnich

Polska Macierz Szkolna rozwija nadal niezmiennie pożyteczną, opartą na pięknych tradycjach pracę oświatową. Działalność Macierzy ogniskuje się głównie na ziemiach wschodnich, tam też ona utrzymuje 304 szkół powszechnych, 10 szkół średnich, 32 szkoły zawodowe, 254 kursów dla przedpoborowych, 33 bursy i ochronki, 2032 biblioteki. Ważnym czynnikiem pracy oświatowej są Domy Oświatowe, w których mieszczą się biblioteki, szkoły, przedszkola i kursy dla przedpoborowych. Tam też odbywają się zajęcia świetlicowe dla dzieci, zebrania dla starszych, kursy zawodowe. Obecnie Macierz Szkolna posiada 26 Domów Oświatowych.

Ks. Kardynał Prymas u P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski Śmigłego Rydza.

JEm. Ks. Prymas Polski Kardynał August Hlond został w dn. 1 bm. przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu imieniem Księża Biskupów Polskich doręczył pismo w związku z międzynarodowym i wewnętrznym położeniem Państwa. W ciągu dłuższej rozmowy udzielił Ks. Prymas Panu Prezydentowi R. P. wyjaśnień i informacji.

W tych również sprawach odbył Ks. Kardynał Prymas konferencję z Panem Marszałkiem Polski Śmigłym Rydzem.

Dyrektor Polskiego Radia Libicki skazany na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem.

W dniu 14 maja ub. r. przed gmachem Uniwersytetu Lubelskiego miał miejsce tragiczny wypadek. Obecny Dyrektor Polskiego Radia, a b. dyrektor P.A.T., Konrad Libicki, wjeżdżając samochodem do Lublina od strony Warszawy, wpadł na przejeżdżającego motocyklem z przeciwnej strony Władysława Mojskiego zam. w Lublinie przy ul. Narutowicza Nr 22. Na skutek zderzenia motocykl uległ rozbiciu, a Mojski doznał złamań nóg.

28 marca b.r. dyrektor Libicki stanął przed Sądem Grodzkim w Lublinie, jako oskarżony o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała. W wyniku rozprawy Sąd doszedł do wniosku, że winę za wypadek ponosi dyrektor Libicki i zakał go na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

(Głos Lubelski z dnia 29. III)



Prezydent Francji Lebrun odwiedził ostatnio Londyn. Król Jerzy VI w towarzystwie prezydenta Lebrun

Wiadomości z naszej diecezji.

Z życia katolickiego w Parczewie.

Z Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Nr 1888

Kuria Diecezjalna Siedlecka czyli Podlaska z polecenia J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza prosi niniejszym wszystkich Przewielebnych Księży naszej diecezji, aby w terminie do dnia 20 kwietnia rb. zawiadomili Kurię Diecezjalną, za ile nabyli (ewentualnie zadeklarowali) **Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej** i ile złotych na **Fundusz Obrony Narodowej**.

Kancelarz Ks. Jan Grabowski

Siedlce, dn. 1 kwietnia 1939 r.

Niedziela Palmowa w Katedrze.

W katedrze siedleckiej palmy poświęcił i przewodniczył procesji Jego Eksceleńcja Najdostojniejszy Arcypasterz. Sumę odprawił ks. prałat Julian Ryster, proboszcz katedralny.

Meldunek i apel

W dniu 30 marca 1939 r. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie członków Oddziału Poczтового P.W. Siedlce.

Zebranie zajął i przemówienie poświęcone obronie Polski wygłosił prezes Zarządu ob. Władysław Żembrzowski odczytując na zakończenie rezolucję przyjętą przez zebranych jednogłośnie.

Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„Jednocześnie meldujemy Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi swą pełną gotowość do poniesienia najcięższych ofiar życia i mienia dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny i nienaruszalności jej granic, których gotowi jesteśmy bronić do ostatniej kropli krwi”.

„Niezależnie od pożyczki lotniczej, nadal kontynuować będziemy rozpoczętą w dniu 26 marca rb. akcję zbiórki na FON, która dotąd dała już poważne rezultaty”.

„Wzywamy zarazem wszystkich obywateli polskich do wzmożenia powszechnej i wydatnej ofiarności na cele dobrojowe, bowiem gwarantką naszej Niepodległości jest niezłomna wiara w siły naszego Narodu i dobrze uzbrojona Armia Polska kierowana wolą „Pana Marszałka Śmigłego Rydza”.

„Mamy głębokie przekonanie, że uchylających się od tego obowiązku względem ojczyzny nie będzie, gdyż gdyby się tacy obywatele znaleźli to powinni być napiętnowani jako szkodnicy Narodu Polskiego i stawiani poza nawias społeczeństwa”.

„Ofiarności na dobrojowe nie może być także zdawkowa, lecz najwydatniejsza i to chociażby z uszczerbkiem dla normalnego życia gospodarczego i wyrzeczeń osobistych, gdyż powaga chwili dziejowej tego wymaga”.

Kursy społeczno religijne dla mę- żów katolickich.

W czasie od 10 do 15 lutego rb. na terenie tutejszego dekanatu w oddziałach stowarzyszenia mężów: Parczew, Ostrów, Kolano i Gęs odbyły się jednodniowe kursy rolniczo-społeczne. Kursom tym przewodniczyli: p. Edward Lewicki, sekretarz generalny Stowarzyszenia Mężów, p. J. Nazarko, referent rolny i miejscowi księża asystenci.

Liczny udział nie tylko członków, lecz i sympatyków świadczył o żywotności kursów, na których poruszane były zagadnienia realizacji hasła Episkopatu przez wprowadzenie w życie uchwał Synodu Polskiego, potrzebę podniesienia oświaty rolniczej wśród starszych i młodzieży. Kursy połączone były z wyświetleniem przezroczy na omawiane referaty. Frekwencja dzienna w poszczególnych oddziałach była nie mniejsza jak 200 osób.

Obchód uroczystego dnia koronacji Ojca św. Piusa XII.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele, na które zgromadziły się organizacje katolickie i społeczne z pocztami sztandarowymi na czele. Podczas mszy św. odprawionej przez ks. kan. Romana Wildego, miejscowego proboszcza, odczytano List Pasternski, a potem odśpiewano hymn dziękczynny „Te Deum laudamus” i „Boże coś Polskę. Po południu w sali strażackiej odbyła się przy licznej frekwencji parafian akademii, na którą złożyły się: słowo wstępne ks. proboszcza, który na ogólne życzenie uczestników tej podniosłej chwili odczytał depeszę na ręce Najdostojniejszego Arcypasterza z wyrazami najgłębszego hołdu, czci i synowskiego oddania się dla Ojca świętego Piusa XII oraz modłów do Boga o pomyślne i pełne chwały rządy Namiestnika Chrystusowego. Dalszy program akademii wypełniły deklamacje i utwory sceniczne, wśród których zasługują na wyróżnienie: „Legenda o Rybaku” w wykonaniu uczennicy gimnazjum kupieckiego, fragment z powieści Z. Olszawskiego „Gniew Boży”, — „Śmierć antychrysta”.

Ponadto młodzież Gimnazjum Kupieckiego odegrała udatnie obrazek sceniczny z życia św. Andrzeja Boboli pod tyt. „Śladami Chrystusa”. Śpiewy chóralskie uzupełniły całość tej pięknej uroczystości. Dochód z dobrowolnych datków w sumie 45 złotych przeznaczono na święcone dla ubogich.

Rekolekcje parafialne wielkopostne.

W dniach od 12 do 19 marca OO. Oblaci z Kodnia: O. Józef Gołabek, O. Jan Kasprzak i O. Józef Napierała przeprowadzili tygodniowe rekolekcje, połączone z aktualnymi naukami dla poszczególnych stanów

i nabożeństwami liturgicznymi dla wiernych.

W czasie rekolekcji przystąpiło do Komunii św. przeszło siedem tysięcy osób. W niedzielę 19 marca rekolekcje zakończono poświęceniem kopii obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej i ofiarowaniem się Jej uczestników rekolekcji i całej parafii. Na tym miejscu Czcigodnemu Ojcu Superiorowi Julianowi Góreckiemu za przysłanie misjonarzy i Ojcom Misjonarzom za pracę nad duszami parafianie parczewscy składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Takież rekolekcje wielkopostne odbyły się w dniach od 30 marca do 2 kwietnia rb. dla uczącej się młodzieży szkolnej w parafii. Po naukach przygotowawczych w dniu 31 marca odbyła się spowiedź rekolektantów, a w dniu 1 kwietnia Komunia święta, do której przystąpiło około 1000 młodzieży. Na zakończenie nauki do dzieci o skutkach dobrej Komunii św. w duszach dzieci — wygłosił ks. proboszcz.

Obchód święta organizacyjnego ko- biet katolickich.

Z okazji święta organizacyjnego Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, parczewski oddział liczący kilkaset członkiń zatroszczył się uroczysty obchód tego święta matek.

W dniu 25 marca przed godziną 9 rano członkinie z pocztą sztandarową na czele przybyły czwórkami do kościoła, by wysłuchać mszy św. o błogosławieństwo Boże dla dalszych prac Oddziału. Po mszy św. przemówił do zebranych ks. proboszcz, wskazując na wielkie zadania matek chrześcijańskich i prace jakie je czekają w obecnej tak ważnej dla Ojczyzny chwili. Napis na sztandarze organizacyjnym „Za Chrystusa i Ojczyznę” powinien być dla nich wzorem i zachętą do pełni życia chrześcijańskiego i do spełnienia zadań dobrej katoliczki — parafianki i matki obywatelki — kochającej swoją Ojczyznę. Na zakończenie uczestniczki odmówiły akt ofiarowania się Najświętszej Marii Pannie.

Po sumie odbyła się popularna akademii bezpłatna dla mieszkańców wioski, zaś o 7 wieczorem dla miasta. Na program akademii wieczornej złożyły się: słowo wstępne ks. proboszcza, kilka deklamacji oraz fragment sceniczny: „Dobry Duch rodziny”. Zarówno deklamacje, jak i utwór sceniczny były wykonane zupełnie starannie i poprawnie przez członkinie oddziału KSK. Dużo pracy przy urządzeniu akademii włożyła instruktorka Akcji Katolickiej p. Janina Dąbrowska, za co wszystkie członkinie jej serdecznie dziękują. Całość wypadła udatnie, ujawniło się zrozumienie organizacyjne. Niestety, na wieczornej akademii za mało było matek.

Uczestnik.

DZIAŁ ROLNICZY I OGRODNICZY.

Porady przy sadzeniu drzewek owocowych.

Bardzo często spotykam się z zapytaniem, jaki nawóz kłaść w dołki przy sadzeniu? Odpowiadam, — żadnego. Rzeczywiście nie potrzeba żadnego, gdyż przecież drzewka sadzimy na najlepszej ziemi, tam gdzie uprawiamy warzywa lub okopowe; ziemia jest w kulturze i zasobna w pokarmy.

To co jest w ziemi w zupełności wystarczy na pierwszy rok, a w następne lata drzewka będą korzystały z tego nawozu jaki damy pod rośliny uprawiane między drzewami.

Rośliny kłosowe (t. j. zboża) w sadzie nie mogą być uprawiane, gdyż bardzo dużo zużywają wody i drzewka cierpią na brak takowej. Właściwie rośliny kłosowe do swojego wzrostu nie potrzebują więcej wody niż ziemniaki, lub inne tylko, że dużo wody wyparuje przez zaskorupiającą powierzchnię, czego nie ma przy uprawie warzyw, gdyż powierzchnia często jest wznoszona.

Jeżeli chcemy sadzić drzewka na ziemi ubogiej w próchnicę, gdzie przez kilka lat nie było nawozu, tam można zasilić dołki kompostem, przetrawionym nawozem, miałem torfowym a nawet gliną, jeżeli ziemia jest zbyt lekką, tylko wszystko dobrze wymieszać z ziemią wyrzuconą z dołka. Nawozu świeżego należy unikać, jak również sztucznych nawozów.

Obornik świeży można dać, lecz na przyoranie, a nawozy sztuczne

wysiać na całą powierzchnię sadu i zabronować.

Kopanie dołków na jesieni do wiosennego sadzenia nie poleca się, gdyż to nic nie pomaga; dołki kopie się przed samym sadzeniem na głębokość 40—50 cm. szerokość ich tylko taka, aby korzenie swobodnie mogły się zmieścić.

Przy sadzeniu uważać, aby nie dostały się w ziemię głębiej, aniżeli były w szkółce; zagłęboko posadzone źle rosną, łatwo podlegają chorobom i szkodnikom a nawet giną.

Przy wiosennym sadzeniu należy ziemię udeptać w około pnia, aby korzonki przystały dobrze do ziemi, żeby nie było próżni i następnie polać.

Jedno wiadro w zupełności wystarczy, gdy woda wsiąknie i ziemia obeschnie należy powierzchnię wzruszyć i przykryć słomą lub innym materiałem, żeby nie wysychała.

Najlepiej jest sadzić drzewka 3-letnie z korą jednoroczną, a kto umie sam wyprowadzić koronę bardzo dobre wyniki dają jednolatki. Łatwo się przyjmują i silnie, zdrowo rosną.

Ostatnio na gruntach piaszczystych, gdzie zwykle 3-letnie drzewka trudno się przyjmowały dla prób wysiano ziarenka i bez przesadzania szczepiono na miejscu i hodowano dalej z bardzo dobrymi wynikami.

F. Zbroziński

Choroba krwawego moczu.

Bydło pasące się na leśnych pastwiskach często zapada na chorobę krwawego moczu. Bydło chore ma podniesioną temperaturę, cierpi na zatwardzenie, mocz staje się wyraźnie krwawy, co jest cechą charakterystyczną tej choroby. Po 5—10 dniach zwierzę bądź przychodzi do zdrowia, bądź ginie, o ile nie jest leczone. Zaznaczyć też trzeba, że jedne sztuki chorobę przechodzą lekko, inne ciężko, a są i takie, które całkiem nie chorują. Zależy to więc od odporności zwierzęcia, co jest właściwością danej sztuki.

Przyczyną choroby są specjalne bakterie, które dostają się do krwi zwierzęcia za pośrednictwem kleszczy, wpijających się w skórę i żywiących się krwią zwierząt lub ludzi. Bydło pasące się po lasach, szukając chłodu lub opędzając się przed napastującym je robactwem, ociera się o krzaki i gałęzie różnych drzew, na liściach których siedzą kleszcze dostawszy się na skórę zwierzęcia niezwłocznie przyczepia się do niej, następnie drąży w niej mały otvorek, przez który ssie krew. Ilość krwi, którą może wyssać kleszcz, wielokrotnie przewyższa objętość jego ciała, skutkiem czego pasożyt, z początku drobny i prawie nie widoczny, po paru dniach

urasta do wielkości dużego grochu. Jeżeli kleszcz jest zarażony, to bakterie dostają się i do krwi bydła, które po kilku dniach zapada na chorobę. Dużych kleszczy nie można wyrwać ze skóry, a to dla tego, że trzymają się one tak mocno, iż zwykle główka urywa się i pozostaje w skórze, co może wywołać zapalenie. Chcąc usunąć kleszcza najlepiej posmarować go kroplą terpentyny, a wtedy sam odpada.

Roznosicielami więc bakterii chorobotwórczych są powszechnie znane kleszcze, co wynika i stąd, że na zwierzęciu można znaleźć dużo częściej kleszczy, a pomimo to pozostaje ono zdrowe. Jednocześnie inne sztuki zapadają bardzo ciężko. Zauważono również, że bydło stale corocznie pasące się po lasach przechodzi tę chorobę lekko, natomiast bydło pochodzące z okolic bezleśnych, gdy znajdzie się na pastwisku leśnym i zapadnie na krwawy mocz, to przebieg choroby jest ciężki, a bydło niejednokrotnie nawet pada. Na chorobę tę zapaść może również bydło przebywające w oborze i nie chodzące po leśnych pastwiskach, jeżeli do siania pod bydło używa się igliwia lub innej ściółki leśnej, w której znajdują się zarażone kleszcze.

„ŻLI SASIEDZI“

Dzieje nas uczą, że my gospodarze tej ziemi mamy złych sąsiadów. Gospodarstwo nasze stale jest zagrożone. Żli sąsiedzi czyhają by z naszego gospodarstwa coś dla siebie przyorać, a nawet całe gospodarstwo nam zabrać, nas zaś prawowitych gospodarzy zamienić w parobków i niewolników, byśmy im służyli i na nich pracowali.

Rolnik-gospodarz na wsi, gdy ma takiego złego sąsiada, który mu się stale woruje w jego miedze, jeżeli żadne perswazje i tłumaczenia nie pomagają, nawet sądy nie radzą, co zwykle ze złym sąsiadem się dzieje, to jako ostateczny argument zostaje mu jeden. Idzie do lasu, wycina kawał dobrego dębczaka, pokaże go złemu sąsiadowi i mówi: Patrz! Nie będę ci perswadował, nie będę się z tobą po sądach włóczył, ale gdy zaczniesz wlażyć za moją miedzę i zaorywać moje pole, zaczniesz niszczyć moje zboże i dobytek, to ci tym oto dębczakiem dam taką nauczkę, że ci się odechce raz na zawsze mi dokuczać.

Zwykle tego rodzaju argumenty złemu sąsiadowi pomagają, chociaż nawet zdawałoby się, że sąsiad ten jest silniejszy.

Na przestrzeni naszych dziejów historycznych, wiele to razy, tego rodzaju argumentów w stosunku do naszych polskich sąsiadów musieliśmy używać?

Przecież mamy za sobą różne Psie-Pola, Płowce, Grunwaldy, Lignice, Wiedeń, a ostatnio tak świeżo nam tkwiący w pamięci rok 1920.

Widzimy znów, że jeden z naszych sąsiadów zaczyna z za płotu czaść się do skoku na nasze gospodarstwo. Radby nam go kawałek zabrać. Nawet nie pomny na Psie-Pole, Płowce, czy Grunwald. Szykuje się. My to widzimy. Czy będziemy czekać aż nam coś zaorze?

Niel trzeba naszykować dobrego kija, a z chwilą gdyby nogą przez naszą miedzę przestąpił, zamalować go tak pięknie przez łeb, by mu się na długie lata, a nawet na zawsze odechciało zabierać nam naszą ziemię.

Dziś już ten symboliczny dębowy kij nie wystarczy. Trzeba nam dużo kijów ze stali. Trzeba armat, trzeba aeroplanów, karabinów i wiele, wiele sprzętu.

To wszystko trzeba kupić, trzeba zrobić. Na to wszystko trzeba pieniędzy.

Polska, Ojczyzna nasza, nam mówi:

—Dzieci, jestem w niebezpieczeństwie! Pomóżcie mi.—

Dzieci Jej na ten głos stają na baczność. Mówią—Rozkaz! Kochana Matko! Jesteśmy gotowi.

Jedne dzieci gotowe iść, oddać krew i życie w jej obronie. Inne niosą jej pomoc w materiałach sprężenie i wyżywieniu.

Dajemy i dawać będziemy, co kto ma i co będzie potrzebne.

Dalszy ciąg „Zli sąsiedzi”.

Władze zwierzchnie Rzeczypospolitej wezwały nas dzieci-obywateli do udzielenia pomocy do obrony przeciwlotniczej. Dzieci obywatele jej dają pożyczkę, dają ofiary na F.O.N. Widzimy dziś, że w niespełną parę dni od rozpisania tej pożyczki, znieśli Jej obywatele ponad 140.000.000 zł.

Czy pożyczkę tę mają dać tylko niektórzy obywatele? Nie. Dadzą wszyscy!

Nie z przymusu. Nie z laski. Dadzą z obowiązku. Napewno nikt go nie zabraknie. Każdy obywatel czy obywatelka, każdy Polak czy Polka pospieszają z pożyczką, bo Ojczyzna Matka potrzebuje.

Jako rolnik, mieszkaniec wsi, chłop-obywatel, chcę oświadczyć, że my mieszkańcy wsi polskich, chociaż jesteśmy naogół biedni, chociaż zasobów gotówkowych nie posiadamy, weźmiemy masowy udział i w pożyczce Obrony Przeciwlotniczej. Bierzymy i w dalszym ciągu brać będziemy udział w ofiarach na F.O.N.

Dziś niech złoto idzie do złota, nam Polakom potrzebne i wystarczy żelazo.

Jeżeliby znalazł się Polak, któryby chciał się uchylić od czynu, będziemy go piętnować, jako złego syna, brata i obywatela.

Niechaj „Twierdzą nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!”.

Szczepan Ciekot.

Chodów pod Siedlcami.

Apel do przemysłowców i kupców.

Prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do świata gospodarczego Polski z następującym apelem:

„W chwili, gdy nad Europą gromadzą się znów groźne chmury pożogi wojennej—Naród Polski zachowuje spokój i pewność siebie. Źródłem tych nastrojów jest ogólna i w pełni uzasadniona wiara w dobre przygotowanie obronne, w wartość żołnierza polskiego i w dojrzałość całego naszego społeczeństwa, które wielokrotnie wykazywało, że w momentach trudnych potrafi jednoczyć całą swą wolę i ofiarność w kierunku, wskazanym przez czynniki odpowiedzialne za politykę Państwa.

Ofiarności tę wykazywał zawsze świat gospodarczy, który i dziś z pełnym zrozumieniem i entuzjazmem wita inicjatywę Rządu, widząc w rozpisanej pożyczce na cele lotnicze jeszcze jeden — w długim łańcuchu przygotowań — wyraz realnej i konstruktywnej pracy nad wzmocnieniem potencjału obronności kraju.

W pracy tej świat gospodarczy wraz z całym społeczeństwem, weźmie jeszcze wydatniejszy niż dotychczas udział — przez najwyższą subskrypcję pożyczki”.

— o —

W tym najgłębszym przeświadczeniu, że sfery gospodarcze Lubelszczyzny i Wołynia nie tylko nie pozostaną w tyle za innymi okręgami Państwa, ale jeszcze je wyprzedzą w ofiarowym wysiłku — Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie apeluje najgoręcej do wszystkich przemysłowców i kupców swego rejonu o jak najwydatniejsze subskrybowanie Pożyczki Lotniczej.

Dalszy ciąg „Choroba krwawego moczu”

Krwawy mocz leczy się za pomocą podskórnych zastrzyków odpowiednich lekarstw, co oczywiście może uczynić jedynie lekarz weterynarii. Istnieją też rozmaite sposoby uodporniania bydła na tę chorobę, między innymi przez zastrzyk sztukom zdrowym krwi wziętej od bydła, które już chorobę tę przechodziło. Dokonać zastrzyku uodporniającego powinien również lekarz. Zaznaczyć należy, że takie uodpornienie powinno być dokonane na 6—8 tygodni przed rozpoczęciem pasania po lasach. Jeżeli więc w okolicy choroba ta często napastuje bydło, a zwłaszcza jeżeli posiadamy sztuki, które po lasach dotychczas nie chodziły, to początek kwietnia jest porą najodpowiedniejszą dla dokonania przez lekarza zastrzyków uodporniających.

O bolączkach wsi.

Z wielkim zaciekawieniem słuchano w Senacie ks. dra Machaya, gdy w czasie rozpraw nad budżetem rolnictwa mówił o potrzebach wsi polskiej i programie przebudowy jej w duchu katolicko-społecznym w myśl uchwał Rady Społecznej przy Prymasie Polski, zgodnych z encyklikami papieskimi. Ks. senator zwrócił uwagę na zachowawczość wsi polskiej, co uzdrawia życie i uspakaja wrzenia społeczne. A wiadomo, że na wsi naszej zagnieżdził się radykalizm. Mówca podkreślił bardzo doniosły moment, że kapłani w Polsce są w 95 proc. synami chłopów i nie rozumie uprzedzeń do nich tej lub innej organizacji radykalnej. Niech „Wici” i „Siew” nie myśli, mówił ks. pr. Machay, że my synowie chłopscy potrafimy się odnosić do ich słusznych dążeń społecznych nieprzyjaźnie. Nas tylko boli duch materialistyczny, który na wieś do chłopów z ideą Marksa przeszedł z wielkich ośrodków fabrycznych. Wieś, z której my kapłani pochodzimy, niech będzie przekonaną, że tylko pragniemy usunąć to, co się do organizacji wiejskich zakradło z materializmu dziejowego, to zaś, co jest dla wsi pożyteczne, chcemy właśnie podeprzeć. Mówca jest przekonany, że gdy ruch młodowiejski przestudiował program deklaracji Rady Społecznej przy Prymasie Polski, znalazłby wspólną platformę działania z organizacjami Akcji Katolickiej. Ks. senator ma wielką nadzieję, że do tego prędzej czy później dojdzie. — Mówca załił się na pewne uniwersytety ludowe, które szerzą nowopogaństwo lub nawet bezbożnictwo, co jest niebezpieczeństwem dla wsi i dla Państwa.

Niechże więc ich kierownicy dbają nie o pogłębienie różnic między jedną a drugą warstwą społeczeństwa, lecz niech położą nacisk na pogłębienie oświaty ogólnej i rol-

Sprawy wiejskie a Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

We wsi Kacice pod Pułtuskim w diecezji płockiej odbywał się kurs dla kierowników wiejskich oddziałów KSMM. Referaty wygłoszone przez samą młodzież oraz rzeczowe dyskusje dowodzą dużego wyrobienia organizacyjnego i światopoglądowego młodzieży. Tematem kursu były sprawy wiejskie.

Po zakończeniu kursu słuchacze uchwalili rezolucję, która jest jakoby zreasumowaniem „dyskusji i postulatów powziętych na kursie. Rezolucja ta brzmi:

„Zebrani na trzydniowym kursie dla kierowników wiejskich oddziałów KSMM, w Kacicach stwierdzają, że Katol. Stow. Młodzieży jest dziś na wsi jedyną poważną katolicką organizacją młodo-wiejską, która zdąża planowo i konsekwentnie do dźwigania wsi polskiej na wyższy poziom, tak pod względem moralnym, oświatowym, kulturalnym, jak i gospodarczym.

Do reprezentowania całego ruchu młodowiejskiego nie są niczym upoważnione organizacje klasowo-polityczne jak „Siew” czy „Wici”, lecz reprezentować młode pokolenie wiejskie może jedynie i wyłącznie KSMM jako organizacja najpotężniejsza liczebnie i najbliższa duchowi katolickiej, głęboko religijnej wsi polskiej.

Dumni jesteśmy z zaszczytnej przynależności do Akcji Katolickiej oraz z tego, że możemy pracować i walczyć przy boku kapłana o zwycięstwo ducha Chrystusowego w Polsce. Nikomu nie pozwolimy obniżyć ani szargać godności kapłańskiej.

Postanawiamy w oddziałach swoich pracować rzetelnie i wytrwale, pogłębiać wśród druhów wiedzę religijną i katolicką społeczną, aby móc skutecznie apostołować i zdobywać pod ideologiczne wpływy KSMM. całą młodzież wiejską.

Mając wizję wielkiej, potężnej Polski Chrystusowej budować będziemy wytrwale na wsiach naszych taką Polskę, urządzoną na zasadach sprawiedliwości i miłości społecznej. Zdecydowanie zwalczać będziemy na wsi polskiej zarazę komunizmu, walkę klas oraz walkę z Kościołem Chrystusowym”.

niczej. Na wsi mamy głód ziemi, głód godności, głód wiedzy i mamy wielką wolę młodzieży wiejskiej, która chce innym warstwom społecznym dorównać. W tej woli (zakończył ks. Machay) szczęść jej Boże.

Z PKO

Premiowanie książeczek P.K.O.

Dnia 27 marca 1939 r. odbyło się w P.K.O. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C

Premie po zł. 500 — padły na
nr. nr: 817.410 829.589 831.495
856.904 884.943 887.545 888.342
892.948 908.149

Premie po zł. 250. — padły na
nr nr: 801.023 804.719 807.081
807.448 811.428 812.782 818.047
823.486 827.951 831.133 831.680
832.434 835.672 846.511 848.221
855.367 857.558 859.106 863.713
865.183 865.618 865.766 867.399
871.134 871.267 871.433 877.652
880.119 881.640 884.533 884.796
895.118 896.510 899.332 900.537
900.886 901.560 903.174 905.331

Premie po zł. 100 — padły na
nr. nr: 800.838 801.919 802.234
804.391 804.916 805.010 805.389
805.842 805.953 805.985 808.406
808.534 810.283 812.620 813.059
813.834 813.858 814.056 814.071
814.521 814.924 815.240 815.266
816.015 816.594 816.794 817.673
817.994 818.524 818.680 819.082
819.864 821.129 822.339 822.482
823.814 824.940 825.444 826.128
826.171 826.710 827.423 827.818
828.096 829.234 829.466 830.951
831.379 831.909 833.642 835.695
835.750 836.881 837.235 840.483
841.866 845.815 847.385 848.869
849.271 851.355 852.830 853.117
853.636 854.752 855.710 855.936
858.018 859.331 861.870 863.035
864.376 866.171 866.874 867.273
868.870 870.230 872.815 875.354
875.831 876.148 876.452 878.186
878.203 879.460 879.717 881.025
881.712 882.495 883.413 884.511
884.574 885.296 885.804 886.080
886.564 886.629 886.747 887.465
887.754 887.821 889.133 889.640
890.188 891.912 892.192 892.446
893.002 893.441 893.759 894.212
894.433 894.567 895.227 895.56
895.833 896.023 897.586 897.659
897.961 898.18 898.190 898.446
899.128 899.997 900.392 900.56
901.733 901.942 902.652 903.814
904.346 904.73 904.790 904.905
905.037 905.389 906.848 907.05
907.822 910.033

Ponadto padło 385 premij po zł. 50.—

Ogółem padło 578 premij na sumę zł. 48.000—

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 250—nr nr: 807.081, 878.428
zł. 100— na nr nr: 805.953
878.203

zł. 50— na nr nr: 801.129
801.235 813.00 814.274 817.710
850.645 862.024

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych serii V-iej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacenia dalszych wkładów.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte.

zł. 250 — nr 848.409.
po zł. 100 — nr nr: 835.247
841.157
po zł. 50 — nr nr: 826.583
831.922 835.544 845.454 850.024
875.075 878.695.

Dobry interes dla rolnika—len i konopie.

Od 1932 do 1937 roku zwiększyliśmy w Polsce uprawę lnu z 94.000 ha na 145.000 ha. W roku 1938 mieliśmy pod lnem 147.7 tys. ha. Zarządzenia, jakie nastąpiły w 1938 i 1939 r. znacznie powiększające możliwości zbytu włókna w kraju oraz zachęcające perspektywy eksportowe gwarantują, że w 1939/40 roku znajdzie zbyt większą ilość włókna niż w roku bieżącym lub w latach poprzednich.

Wszystkie nasze wysiłki w dziedzinie rozszerzania spożycia lnu i konopi, prace nad kolonizacją, produkcja worków lnianych zamiast jutowych, — wszystko to będzie możliwe pod warunkiem, że len i konopie zostaną wyprodukowane w odpowiedniej ilości.

Samowystarczalność włókiennicza naszego kraju nigdy nie była tak aktualną, a nawet palącą, jak w chwili obecnej. Niepokój, który ogarnia cały świat przyczynia się do gromadzenia zapasów surowców i do wzrostu ich cen. Produkcja włókna — to nie tylko spełnienie obowiązków wobec kraju, lecz równocześnie dobry interes dla rolnika. Ponieważ w tym roku zapasów włókna nie pozostanie, należy spodziewać się dobrej koniunktury już od samej jesieni, stąd wniosek, że nie trzeba zwlekać z terminem zasiewu, siać len wcześniej by wcześniej zebrać, wyrosić i wyprawić słomę na włókno.

W celu zapewnienia wysokiego plonu należy wybierać pod konopie silne stanowiska, na polach nawożonych obornikiem oraz po roślinach motylkowych. Len należy siać gęsto w rolę czystą, zasobną w składniki pokarmowe, by jakość włókna była jak najlepsza. Podnosimy jakość i wysokość plonu włókna i nasion przez dodatkowe nawożenie mineralne.

Deficytowość produkcji zbożowej przemawia za redukcją zasiewów zbóż i rozszerzeniem uprawy lnu i konopi. Uprawa lnu i konopi w porównaniu ze zbożami jest znacznie rentowniejsza. Ustabilizowane ceny nasion lnu i konopi (obecnie odpowiednio zł. 53 i prawie zł. 40, - za q) również bardzo poważnie przyczy-

Składki Ubezpieczeniowe.

Ubezpieczalnia Społeczna w Siedlcach podaje niniejszym do wiadomości P.T. Pracodawców, że składki ubezpieczeniowe za m-c marzec 1939 r. winny być wpłacone w terminie do dnia 10-go kwietnia 1939 r. bezpośrednio do kasy Ubezpieczalni w Siedlcach, ul. Kilińskiego Nr 14, lub do P. K. O. na konto Nr 65200.

Inkasenci są upoważnieni do inkasowania tylko i wyłącznie zaległych składek za uprzednim doręczeniem upomnienia przedegzekucyjnego, względnie za okazaniem zlecenia inkasowego.

Składki nie wpłacone w terminie — stają się zaległościami i jako takie, po doliczeniu odsetek w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, kosztów upomnienia, przymusowego postępowania i t. p. będą ściągane w drodze egzekucji.

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej
w Siedlcach

niają się do podniesienia opłacalności produkcji lnu i konopi.

Rozszerzać należy uprawę lnu nawet i w tych razach, gdy rolnik nie może zorganizować we własnym gospodarstwie wyprawy słomy na włókno. Dotychczas przestrzegaliśmy rolników przed produkcją słomy. Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że istnieje tendencja do zakładania specjalnych zakładów przeróbki słomy na włókno. Również niewyzyskane są możliwości eksportowe. Wszak lepiej jest eksportować słomę lnianą po 12 - 15 zł. za 100 kg. niż po 6—8 zł. 100 kg. żyta.

Wszystkie nasze ziemie winny wziąć udział w rozszerzeniu uprawy lnu i konopi, a szczególnie te okęgi, gdzie uprawy te są opłatanie technicznie, gdzie wyprawa na włókno nie nastęrcza trudności.

Jednocześnie ze zwiększeniem zasiewów należy rozpocząć zawczasu prace przygotowawcze do organizacji handlu włóknom. Spółdzielnie Rolniczo — Hadlowe powinny być w tym kierunku nastawione. Istnienie ogólnopolskiego zawodowego Zrzeszenia Rolniczego dla Handlu Włóknom Lnianym i Konopnym w Wilnie realizację zbytu włókna znacznie ułatwi.

Należy również szukać możliwości zawierania kontraktów z przemysłem przetwórczym. Kontrakty na dostawę słomy lnu i konopi lub włókna do poszczególnych fabryk mogą w bardzo dużym stopniu przyczynić się do stabilizacji i europeizacji na odcinku produkcji i zbytu włókna.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, idące za nakazem wymogów życia gospodarczego, opracowało wzorowy kontrakt dla stron, chcących wejść w umowę plantacyjną lnu i konopi. Wobec zainteresowania budową zakładów przetwórczych — prywatnych i spółdzielczych — Towarzystwo Lniarskie opracowało kilka projektów takich zakładów.

Rolnictwo odpowiednią ilość tych surowców musi w roku 1940 dostarczyć.

KOMUNIKATY

„Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej” komunikuje, że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu.

Adres Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej: Warszawa, ul. Marszałkowska 17.

Godziny przyjęć od 8-ej do 14^{1/2}, w soboty do 13-tej. Tel. Nr 7.25-15⁴.

Co wykaże kontrola?

Dowiadujemy się, że Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lublinie zamierza w dniach najbliższych przystąpić do skontrolowania wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz osób zobowiązanych do uiszczenia opłat na pomoc zimową, celem sprawdzenia, czy wszyscy wymienieni wpłacają ustalone przez zrzeszające je związki składki na pomoc zimową. Kontrola obejmie sumy należne zarówno od pracodawców, jak i od zatrudnionych przez nich pracowników. Przeprowadzona kontrola będzie najlepszym sprawdzianem obywatelskiego i społecznego ustosunkowania się wszystkich warstw społeczeństwa do akcji pomocy zimowej — akcji, która dziesiątkom tysięcy rodzin na terenie naszego województwa pozwala przetrwać najcięższy dla nich okres.

Oczekujemy z zacięciem na wyniki kontroli.

Godziny urzędowe Poczty w Siedlcach w okresie świąt wielkanocnych.

Obwodowy Urząd pocztowy Siedlce 1 podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że:

1. 3 do 7 kwietnia rb. wł. wszystkie działy pocztowe były czynne od godz. 8 do 12 i od 15 do 18, a ponadto w godz. od 12 do 15 działy nadawcze,

- 2) dnia 8 kwietnia nieprzerwane urzędowanie we wszystkich działach od godz. 8—16,

- 3) 9 kwietnia urząd będzie nieczynny dla publiczności, natomiast będą doręczane przesyłki pocztowe oraz także przesyłki pocztowe, telegraficzne i paczki żywnościowe,

- 4) dnia 10 kwietnia przyjmowanie przesyłek poleconych od godz. 9 do 11 i jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Ponadto przesyłki polecane, listy wartościowe i paczki można nadawać w dni powszednie i nie tylko w okresie przedświątecznym, od godz. 8 do 21 bez przerwy w urzędzie pt. Siedlce 2 (dworzec kolejowy), zaś przesyłki polecane, przesyłki telegraficzne i paczki żywnościowe każdorazowo w Urzędzie telegraficzno-telefonicznym Siedlce [rozmównia] do godz. 24.

Godziny urzędowe w sekretariacie Urzędu pocztowego Siedlce 1 ogranicza się w dniu 7 kwietnia do godz. 13 i w dniu 8 kwietnia do godz. 12-ej.

Dom o 3 pokojach

z kuchnią w morgowym ogrodzie do sprzedania.

Siedlce, Janowska 95.

Awanse policyjne w dniu 19 marca br.

Komendant Powiatowy, Komisarz Policji Państwowej w Siedlcach — Franciszek Jarzęcki otrzymał nominację nadkomisarza P. P.

Kierownik Wydziału Śledczego w Siedlcach, aspirant Władysław Zarek awansowany został na podkomisarza P. P.

Redakcja Głosu Podlaskiego przesyła Szanownym Panom najlepsze życzenia na dalszą tak ciężką i ofiarną pracę, jaką jest służba w mundurze policyjnym.

Pracownicy Urzędu Telegraficzno-Telefonicznego w Siedlcach na FON.

Pracownicy Urzędu Telegraficzno-Telegraficznego w Siedlcach, zebrani w dniu 30 marca 1939 r. z inicjatywy Naczelnika Rejonowego Urzędu Telegraficzno-Telegraficznego w Siedlcach Pana Jana Maciejewskiego postanowili jednogłośnie dobrowolnie opodatkować się w wysokości 5 proc. poborów za miesiąc kwiecień 1939 r. na FON.

Jednocześnie wyrazili gotowość wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Lotniczej.

Uzyskaną z opodatkowania sumą w wysokości 368 zł. 75 gr. przekazana została na konto czekowe w PKO. Nr 6 Fundusz Obrony Narodowej w dniu 3 kwietnia 1939 r.

Do obrony!

Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet w Siedlcach zawiadamia, że w dniu 14 kwietnia rb. (piątek) o godz. 17-ej w Sali Konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbędzie się Kurs Informacyjny Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju.

Organizacja wzywa wszystkie członkinie stowarzyszone i niestowarzyszone do przesłuchania Kursu.

Zapisy na Kurs przyjmuje Komenda OPWK. codziennie od godz. 10-ej do 12-ej, ul. Sienkiewicza 7 Nr tel. 142.

Po Kursie Informacyjnym obowiązującym przeprowadzony będzie kurs fachowców administracji i gospodarki wojskowej w dziale żywnościowym.

Przewodnicząca Koła
St. Łaganina

Komendantka Koła
Bujalska Zofia
st. asp.

Apel.

W chwili obecnej, gdy tuż obok granic Rzeczypospolitej zaszły poważne zmiany polityczne, gdy wszędzie odbywa się wyścig zbrojeń, na każdym obywatelu Rzeczypospolitej ciąży obowiązek zmobilizowania wszelkich sił i zasobów dla wzmocnienia potencjału obronności Państwa.

Rząd Rzeczypospolitej, chcąc dać możliwość każdemu obywatelowi zadokumentowania swojego przywiązania do Państwa i gotowości do wszelkich ofiar, ropisał 5 proc. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, której subskrypcja otworzona została z dniem 5 kwietnia rb. i trwać będzie do dnia 5 maja b. r.

Prezydium Związku, mając świeżo w pamięci ofiarną Członków, wyrazem której było wręczenie w dniu 20 listopada 1938 r. CKM., jest głęboko przekonane, że Członkowie Związku i tym razem staną do apelu.

Członkowie naszego Związku, którzy złożyli już tyle dowodów swej ofiarności i wysokiego poczucia obywatelskiego, zrozumieją wagę obecnej chwili i ze zdwojonym wysiłkiem winni spełnić zaszczytny obowiązek i zadeklarować na subskrypcję Pożyczki jak największą sumę.

Zwiększenie stanu bojowego jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej jest koniecznością, aby Państwo nasze nie zostało w tyle za innymi pośpiesznie zbrojącymi się państwami, aby Rząd i społeczeństwo mogły spokojnie i zdecydowanie przyjąć każde wrogie wyzwanie z wiarą we własne siły moralne i materialne.

Prezydium Związku przekonane jest głęboko, że w tym wysiłku nie zabraknie nikogo spośród członków Związku, że nikt nie stanie się dezertorem i każdy z członków spełni ten zaszczytny obowiązek subskrypcji Pożyczki w miarę sił i ponad siły.

Prezydium Związku komunikuje, że na najbliższym posiedzeniu Zarządu zostanie ustalona suma, jaką Związek od siebie wyasygnuje na subskrypcję Pożyczki.

Prezydium
Lubelsko-Wołyńskiego Związku
Przemysłowców i Kupców Drzewnych
w Lublinie
Dr E. Gincburg

Elegancka kobieta nosi pończochy tylko firmy chrześcijańskiej

„G E K A”

M o c n e —

Eleganckie —

T a n i e —

które posiada

POLSKI SKLEP BŁAWATNY

ZOFIA KRYSZCZUK

SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 19.

DO SPRZEDANIA folwarczek „BRONIKOWIZNA”, przysiosie, od Sokołowa 21 kil., od Drohiczyzna 7 kil., przestrzeni 45 mórg; w tym 6 mor. 35-letniego lasu, 5 m. trzykośnych łąk wraz z budynkami, inwentarzem i zasiewami.

Bliższych wiadomości udzieli Jerzy Nosarzewski
Cukrownia, Brześć p. Brześć — Kujawski.

Odpowiedzi:

1. Ks. Proboszcz Władysław Lewicki. Kamionna. Redakcja korespondencji nie otrzymała.

2. KSK. w Sadownem. Artykuł umieścimy. Fotografia została wysłana do Warszawy. Koszty małej kliszy wyniosą osiem złotych.

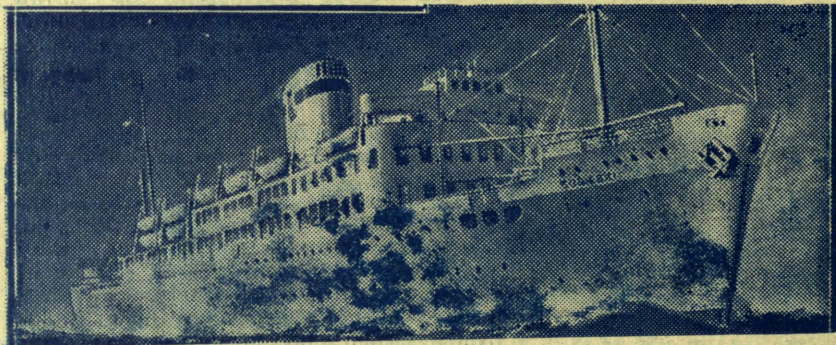
Zmarłych-
wstanie

9

PAŃSKIE

KALENDARZYK TYGODNIOWY

10. IV. **Poniedziałek Wielkanocny**
 11. IV. **Wtorek** — Leona
 12. IV. **Środa** — Wiktora
 13. IV. **Czwartek** — Hermenegildy
 14. IV. **Piątek** — Waleriana
 15. IV. **Sobota** — Anastazego



Polska pozyskuje nowy wielki statek transoceaniczny, motorowiec „Sobieski”, wykańczany obecnie w Anglii. W kwietniu ruszy on w pierwszą podróż.



Francja i Włochy „drą koty”.

Naród pije i pije...

1. — Dokąd tak spieszysz? — pytam Andrzeja w dn. 13 marca — Coś taki wesół? Poczekaj!

— Nie mam czasu. Lecę się urządzić, bo Słowacy ogłaszają niepodległość...

2. Dnia 14 marca. — Cóż z tobą u licha?... — pytam Andrzeja pijanusińskiego w „sztok”...

— To nie wiesz? Czechy przyjmują protektorat, Niemiec... Z rozpacz pije...

3. Dnia 20 marca. Mój Jędrus wesół. Uśmiecha się z daleka... Na nogach się chwieje... Podchodzi zagazowany... Śpiwa... „Pilem, pilem. Kto mówi że nie pilem...”

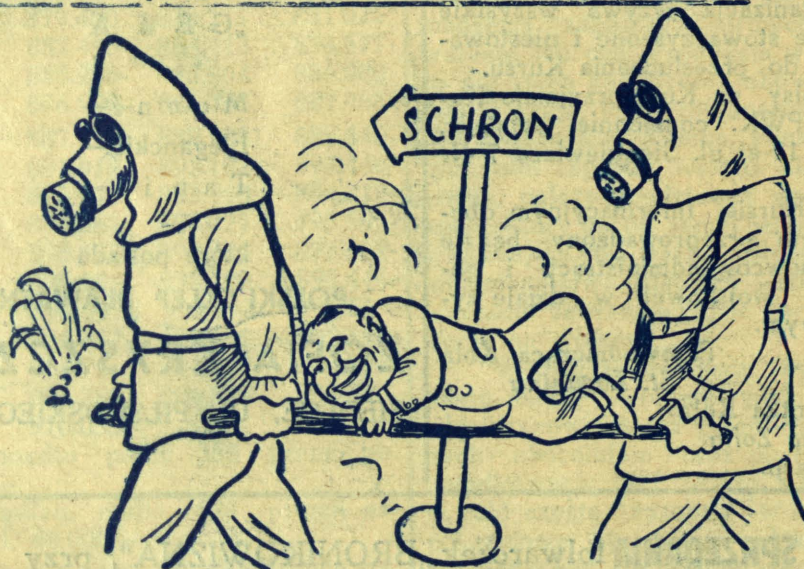
— Jędrus, co ci jest? — pytam, — Pilem, bo dziewięć państw żąda od Rzeszy zwrotu Czech. Piję z radości.

4. Dnia 22 marca. Spotykam Andrzeja. Zalany „w drebiegi.” Mi na tragiczną... Głowa opuszczona... Oczy smutne.

— Cóż słybać u ciebie — pytam Jędrusia.

— Klajpeda... — mi mówi.

I tak ciągle i bez końca. Słowacja, Niemcy, Rzesza... Rzesza, Niemcy, Klajpeda... Gdańsk, Gdynia, Bogumiń... Rosja, Francja Anglia... Ciano, Beck, Ribentropp...



Ćwiczenia gazowe w Warszawie „Transport zagazowanego”.

Kto chce, niech wierzy.

W „Polonii” znajdujemy notatkę o ciekawych wynikach obliczeń jednego z czytelników, który na podstawie działań arytmetycznych potwierdził fakty historyczne, a inne przewiduje. Czytamy więc:

„Na przykład Masaryk urodził się w 1850 roku, panował 17 lat, abdykował zaś w 85 roku życia. Cyfry te zsumowane razem dają liczbę 3870. Gdy ją zaś podzielimy przez 2, da nam to cyfrę: 1935 — czyli datę rzeczywistej abdykacji Masaryka.

„Weźmy teraz Wilhelma II. Ta sama historia. Rok urodzenia: 1859, rok wstąpienia na tron i dojście do władzy: 1888. Panowanie jego trwało lat 30. Abdykował w 59 roku życia. Zsumowanie daje cyfrę 3836, która podzielona przez 2, daje datę... 1918. Zgadza się jak i poprzednio.

„Benesz. Rok urodzenia: 1884. Rok dojścia do władzy: 1935. Pano- wał 3 lata, abdykował w 54 roku życia. Suma: 3876. Podzielona przez 2, daje zatem 1938. W porządku.

„No, a teraz Hitler. Uwaga. Rok urodzenia: 1889. Rok dojścia do władzy: 1933. Dotychczasowe panowanie: lat 6. Wiek obecny 50. Suma 3878. Podzielona zaś przez 2 daje: 1939...!”

Kto chce, niech wierzy — kończy „Polonia”.

Ilu zjednałeś już PRENUMERATORÓW ???

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 5 ZŁ., PÓŁROCZNIE 2 ZŁ. 50 GR., KWARTALNIE 1 ZŁ. 25 GR. NR. POJEDYNCZY 10 GR
 CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 100 ZŁ., PÓŁ STRONY 50 ZŁ., CZWIERĆ STRONY 25 ZŁ., ÓSMA CZĘŚĆ STRONY 12 ZŁ. 50 G
 DROBNE — ZA WYRAZ 10 GROSZY, DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY 50 PROCENT TANIEJ, REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA
 ZA OGŁOSZENIA NIE ODPOWIADA.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ks. BOLESŁAW KOWALCZYK

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Woisk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Pułaskiego 34, tel. 30.